

WYPRAWA TREKKINGOWA LHOTSE 2019 W HOŁDZIE JERZEMU KUKUCZCE z opcją Island Peak

Dzień 1. Wylot z Warszawy do Katmandu.

Dzień 2. Lądowanie w Katmandu i transfer do hotelu. Zakwaterowanie w pokojach 2-osobowych z łazienkami w turystycznej dzielnicy Thamel.

Dzień 3. Pobyt w Katmandu (1400 m n.p.m.), czas na odpoczynek, ostatnie zakupy przed wylotem do Lukli.

Dzień 4. Lot z Katmandu do Lukli (2860 m n.p.m.) i...rozpoczynamy wędrówkę podążając wzdłuż wzburzonego nurtu rzeki Dudh Koshi. Mijamy buddyjskie mury modlitewne – mani, stupy – czorteny, buddyjskie budowle sakralne oraz wioski Ghat i Sano Gumela - ta wioska odgrywa ważną rolę w rejonie z powodu działającej w niej szkoły podstawowej, sponsorowanej przez fundację Edmunda Hillarego, Nowozelandczyka, który w 1953 roku wraz z szerpą Tenzigiem Norgay'em jako pierwsi zdobyli Everest. Po 2,5-godzinnym marszu docieramy do wioski Phakding (2610 m), gdzie zatrzymujemy się na noc.

Dzień 5. Mamy przed sobą jeden z dłuższych dni marszu. Opuszczamy Phakding. Szlak prowadzi nas wzdłuż koryta Dudh Koshi, tzw. mlecznej rzeki, która została tak ochrzczona ze względu na swój kolor. Przechodzimy na zachodni brzeg po jednym z czterech mostów linowych, których wysokość nad nurtem rzeki osiąga niekiedy kilkadziesiąt metrów! Na każdym z tych mostów zaobserwujemy buddyjskie flagi modlitewne, zadrukowane buddyjskimi modlitwami i mantrami. Mijamy wioskę Benghar (2630 m) w pobliżu której znajduje się kilkudziesięciometrowy wodospad. Po 1,5-godzinnym marszu dochodzimy do Monjo i Jorsale (2815 m), które znajdują się na granicy Parku Narodowego Sagmaratha wpisanego na listę UNESCO. Na jego terenie są trzy ośmiotysięczniki: Mount Everest, Lhotse i Czo Oju. Tutaj sprawdzone zostaną nasze pozwolenia i paszporty. W parku zabroniony jest wyrąb lasu oraz używanie drewna jako materiału opałowego. Przed nami najbardziej mecząca część dnia, blisko 2-godzinne podejście (różnica wysokości około 600 m) do stolicy rejonu Khumbu - Namche Bazaar (3450 m). W połowie podejścia przy bezchmurnym niebie można ujrzyć szczyt Everestu.

Dzień 6. Dzień aklimatyzacji. Wraz ze wzrostem wysokości rozrzedza się powietrze. Ponieważ ilość tlenu wymagana przez organizm jest na każdej wysokości jednakowa, organizm musi przystosować się do zmniejszonej dawki. Nie spędzimy jednak tego dnia na leniuchowaniu. Jak powiada stara góraska maksyma: „maszeruj wysoko, śpij nisko”, tak i my wybierzemy się na punkt widokowy do Everest View Hotel (3880 m) - luksusowego hotelu, w którym pokój z widokiem na Everest kosztuje 200 dolarów. Dalej przejdziemy przez wioski Khumjing oraz Khunde i wrócimy do Namche Bazaar. To najlepiej rozwinięta miejscowość na trasie trekkingu do bazy pod Everestem.

Tego dnia (13 lub 14 października), tuż przed rocznicą zdobycia Everestu przez Wandę Rutkiewicz (16 października 1978), planowane jest na terenie pobliskiego muzeum odsłonięcie czortenu pamięci polskich alpinistów, którzy pozostali na zawsze na wszystkich 14 ośmiotysięcznikach w Himalajach i Karakorum.

Dzień 7. Opuszczamy stolicę Khumbu. Po wyjściu podziwiać będziemy piękne widoki na Thamserku (6623 m), Lhotse (8516 m), Everest (8850 m) i Ama Dablam (6856 m), którą wielu uznaje za najpiękniejszą górę Himalajów. Będzie przykuwała nasz wzrok przez cztery kolejne dni. Idąc dalej granią wzgórze po około 1,5 godzinie dojdziemy do wioski Sangnasa, opodal której szlak się rozdziela. Stromo pod górę prowadzi w stronę doliny Gokyo i świętych jezior, a bardziej łagodnie poprzez tropikalny las wiedzie w stronę Everestu. Schodzimy szlakiem w dół (1,5 godziny marszu) do kolejnego mostu na rzece Dudh Kosi, którą ponownie przekraczamy wchodząc do wioski Phunki Drengka (3250 m). Przed nami kolejny sprawdzian, 2-3 godzinne, strome, 600-metrowe podejście do Tengboche (3867 m). Jednak widok z wioski na Ama Dablam wynagradza nam największe zmęczenie.

Dzień 8. Przed wyruszeniem w dalszą drogę udajemy się na wizytę do największej gromady (buddyjskiego klasztoru) w Tengboche, w ciszy obserwując życie tamtejszych mnichów. Tradycją jest, iż niektórzy himalaiści przychodzą do Rinpoche (głównego mnicha) prosić o błogosławieństwo i modlitwę o bezpieczną wspinaczkę. W październiku odbywa się tutaj festiwal Mani Rimdu poprzedzony 9 dniami modlitw i medytacji, zakończony tańcem masek wykonywanym przez mnichów. Z Tengboche schodzimy szlakiem w dół przez tropikalny las przypominający scenę filmu „Władcy Pierścieni” i po godzinie marszu dochodzimy do ukrytej w lesie wioski Dewoche (3770 m), w której znajduje się żeński klasztor buddyjski.

Następna godzina marszu doprowadza nas (po przekroczeniu mostu na rzece Imja) do Pangboche (3860 m). W tłumaczeniu nazwa wioski oznacza „pole trawy”. Dawniej była to ostatnia zaludniona osada na szlaku do bazy pod Everestem. Znajduje się tu buddyjska gompa, w murach której przechowywane były domniemane szczątki Yeti. Niestety, w 1991 roku zostały skradzione. Kolejne 2,5 godziny marszu, łagodnie wznoszącym się szlakiem, po zachodniej grani doliny rzeki Imja Khola, kieruje nas do Dingboche (4350 m). Wędrownicy towarzyszą widoki na Ama Dablam (6814 m) i Tawoche Peak (6542 m).

Dzień 9. Kolejny dzień aklimatyzacji, ale oczywiście nie odbędzie się bez ruchu. Powyżej Dingboche (4350 m) znajduje się wierzchołek Nagartsang (ok. 5000 m), który będzie naszym punktem docelowym na ten dzień. Ścieżka wije się stromo w górę (450 m). Widoki są przepiękne. W oddali można dostrzec wierzchołek Makalu (8463 m). Dolina Imja w kierunku Chokhung (4750 m) prezentuje się doskonale. Schodzimy z powrotem do Dingboche (4350 m), gdzie odpoczywamy, aklimatyzujemy się i regenerujemy siły przed kolejnymi dniami.

Dzień 10. Dzienna porcja marszu zmniejsza się ze względu na dużą wysokość i proces aklimatyzacji. Wychodzimy z Dingboche i udajemy się po łagodnie wznoszącym się krzewiastym terenie w kierunku Dughli (4620 m, około 2 godz.). Dalej ok. 200-metrowe podejście do podstawy moreny lodowca Khumbu (około godziny). Po pokonaniu wzniesienia ukazują się kamienne monumenty, ołtarze wystawione himalaistom, którzy stracili życie w tym rejonie. Kolejne 1,5 godziny maszerujemy po łagodnie wznoszącym się terenie wzdłuż brzegu lodowca Khumbu do niewielkiej wioski Lobuje (4940 m), składającej się z kilku hotelików z prymitywną bazą noclegową.

Dzień 11. Rano budzi nas temperatura oscylująca w okolicach jedynie kilku stopni powyżej zera. Udajemy się do bazy pod Everestem. Wstajemy wcześniej rano około 5:30, po śniadaniu wyruszamy z Lobuje w dwugodzinny marsz wzdłuż lodowca Khumbu do ostatniej wioski na szlaku – Gorakshep (5170 m). Mijane tereny są pozbawione bogatej flory, otoczeni jesteśmy skałami, roślinnością trawiastą oraz surowym, ale pięknym widokiem lodowca. Po dojściu do Gorakshep kwaterujemy się do jednego z prostych hotelików, zostawiamy ciężkie bagaże, zjadamy szybki lunch i około godziny 9 wyruszamy w dwugodzinny marsz po morenie lodowca w kierunku bazy pod Everestem (5360 m), miejsca będącego domem przez dwa miesiące dla dziesiątek himalaistów wspinających się na szczyt. Podziwiamy z bliska znany ze swojej złej sławy lodowiec Khumbu, po czym udajemy się w drogę powrotną do hoteliku w Gorakshep (5170 m).

Dzień 12. Pobudka o piątej i wymarsz z prowiantem na dwugodzinną drogę z Gorakshep na szczyt trekkingowo-widokowy Kalapathar (5545 m) z którego będziemy oglądali wschód słońca zza Everestu (8848 m) wraz z panoramą Himalajów w pełnej okazałości – Pumori (7161 m) tuż obok Lhotse (8516 m) i Nuptse (7816 m). Kalapathar to nasz najwyższy położony punkt podczas całej wyprawy – 5545 m.n.p.m. Po odpoczynku i nacieszeniu wzroku rozpościerającymi się widokami, schodzimy tą samą drogą w dół do Gorakshep, gdzie zjemy lunch. Gorakshep jest miejscem startu odbywającego się w maju, najwyższego maratonu na świecie, z metą w Namche. Dla porównania – niektórzy biorący udział w biegu pokonują tę trasę w 4-6 godzin. Maszerujemy z Gorakshep do Lobuje (ok. 2 godz.), gdzie zatrzymujemy się na noc.

Dzień 13. Przed nami kolejny długi dzień marszu, mamy do przekroczenia przełęcz Kongma La (5535 m). Pakujemy lunch i batoniki na drogę, uzupełniamy zapasy wody, czeka nas 7-8-godzinny marsz (z przerwami) zanim dotrzemy do następnej wioski Chokhung (4750 m). Z Lobuje (4940 m) podążamy kamienistym szlakiem na wschód przekraczając lodowiec Khumbu dochodząc do zbocza przełęczy (około godziny). Teraz piaszczysty szlak zaczyna stromo wchodzić do góry przez około godzinę, po czym staje się coraz bardziej kamienisty, przykrywając wydeptany na ziemi trakt. Trzymamy się lewej strony stromego, kamienistego zbocza, stawiając rozważnie kroki na kamieniach, aby się nie poślizgnąć (około dwie godziny).

Kolejne 30 min stromego podejścia po luźno rozrzuconych kamieniach; dochodzimy do 10 metrów szerokich buddyjskich flag modlitewnych wieńczącej przełęcz Kongma La (5535 m). Ze szczytu w oddali widzimy ogromną ścianę Lhotse (8516 m) i Makalu (8463 m). Spoglądając na przebytą drogę zauważamy niedawno przekraczaną przełęcz Cho La (5320 m) i rozciągającą się dolinę Chokhung do której zmierzamy z Ama Dablam (6856 m) w tle. Schodzimy po stromym kamienistym zboczu przełęczy Kongma La (5535 m, około 30 min) po czym znajdujemy się na wypłaszczeniu, przechodząc obok dużego zamrożonego jeziora. Dalej szlak ponownie stromo schodzi w dół, mijając po prawej stronie kolejne zamrożone jezioro (około godziny). Po następnych dwóch godzinach marszu ku dolinie w dół dochodzimy do wioski Chokhung (4750 m), gdzie zatrzymujemy się na noc.

Dzień 14. Odpoczynek i regeneracja sił przed atakiem szczytowym na Island Peak. Nocleg w Chokhung.

Dzień 15. Po przygotowaniu całego ekwipunku, prowiantu na kolejne dwa dni ruszamy w drogę do bazy pod Island Peak. Śniadanie w lodgy w Chokhung. Podążamy w kierunku wschodnim w kierunku bazy. Szlak podąża moreną lodowca Lhotse do początku lodowca Imja, gdzie ponownie udaje się na wschód do bazy pod górą Island Peak (6189 m.n.p.m.). Baza (około 5150 m.n.p.m.) znajduje się około 3 godz marszu od Chokhung, poniżej stromych ścian góry, które wyznaczają drogę wspinaczki dnia następnego. Szykujemy się na atak szczytowy na Island Peak (6189 m.n.p.m.). Nocleg w namiotach.

Dzień 16. Czas na atak szczytowy! Nocą w namiocie temperatura może być poniżej zera. Pobudka w okolicach północy. 45 minut na zebranie się i zjedzenie posiłku. Przygotowujemy raki (później), czołówki, uprząże, czekany i ruszamy. Maszerujemy pod górę stromym zboczem w kierunku wyższego obozu, w którym niektórzy zatrzymują się jeszcze na noc przed atakiem szczytowym. Szlak jest dobrze wydeptany/oznaczony i po około dwóch godzinach dochodzimy do High Camp (ok. 5500 m).

Przekraczając mały żleb powyżej obozu szlak biegnie przez kolejną godzinę do wąskiej grani, która prowadzi do lodowca. Tutaj jest miejsce, żeby związać się linami oraz założyć raki, interesująca część wspinaczki zaczyna się od przekroczenia lodowca. Dalej strome zbocze śnieżne prowadzące do grani szczytowej. Grań jest wyeksponowana i często wieje silny wiatr. Używamy tutaj poręczówek około 200 metrów żeby dostać się na tą grań. Idąc ciągle granią szczytową dochodzimy do szczytu góry Island Peak (6189 m). Na tych wysokościach idziemy bardzo powoli. 15-20 kroków, kilkanaście sekund odpoczynku na uregulowanie oddechu. Powinniśmy być dobrze zaaklimatyzowani po Kalapathar/EBC/Kongma La. Mamy cudowne widoki na południową ścianę Lhotse (8516 m) na północy oraz słynną przełęcz Amphu Lapche (5750 m) oraz szczyt trekkingowy Mera Peak (6461 m) na południu i Ama Dablam (6856 m) na zachodzie.

Bardzo zmęczeni, wyczerpani dochodzimy na szczyt, lecz widoki wynagradzają nam wysiłek. Atak szczytowy zajmie 6-7 godzin. Po krótkim pobycie na wierzchołku schodzimy tą samą drogą. Zejście zajmie kilka godzin. Schodząc robimy zdjęcia tego, czego nie mogliśmy w nocy zobaczyć. Docieramy do bazy Island Peak (5150 m). Pakujemy się i wracamy do Chokhung. Nocleg w lodgy.

Dzień 17. Po śniadaniu wyruszamy z Chokhung (4750 m). Idąc krzewiastą doliną wzdłuż rzeki Imja Khola udajemy się w 1,5 godzinny marsz do Dingboche (4350 m). Kolejne 2,5 godziny marszu po zachodniej grani doliny rzeki Imja Khola, otoczeni przez widok Ama Dablam (6856 m) od wschodu i Tawoche Peak (6542 m), dość łagodnie schodzącym szlakiem docieramy do Pangboche (3860 m). Lunch i kolacja w lodgy.

Dzień 18. Pangboche - pole trawy w tłumaczeniu, dawniej ostatnia zaludniona wioska na szlaku do bazy pod Everestem. Znajduje się tu także buddyjska gompa, w której murach przechowywane były domniemane szczątki Yeti. Niestety, w 1991 roku zostały one skradzione. 1,5 godz marszu po przekroczeniu mostu na rzece Imja doprowadza nas do Dewoche (3770 m), wioski ukrytej w lesie, wraz z tamtejszym żeńskim klasztorem buddyjskim. Z Tengboche przed nami 600-metrowe strome zejście do doliny rzeki Dudh Khosi i wioski Phunki Drengka (3250 m, około godziny), gdzie przekraczamy most. Za mostem pośród tropikalnych drzew, maszerujemy szlakiem pnącym się do wioski Sangnasa (około 1,5 godz), gdzie szlak się rozdziela, pod górę stromo prowadząc w stronę doliny Gokyo i łagodnie prawie że płasko w stronę Namche Bazaar (3450 m) i dalej do Lukli (2860 m). Idąc dalej granią wzgórza rozpościera nam się piękny widok na Thamserku (6623 m), Lhotse (8516 m), Everest (8848 m) i Ama Dablam (6856 m). Po 1,5 godz łatwego marszu dochodzimy do Namche Bazaar (3450 m). Zostajemy w jednym z lokalnych hotelików na noc.

Dzień 19. Idziemy stromym zejściem do złączenia dolin rzek Dudh Khosi i Bhothe Khosi, wchodząc z powrotem na szlak, którym udawaliśmy się w przeciwnym kierunku na początku wyprawy (zejście około 1,5 godz). Po przejściu mostu linowego podążamy wschodnim brzegiem doliny rzeki Dudh Khosi w kierunku wioski Benghar (2630 m, około 1,5 godz). Mijamy wioskę Taktok (2629 m); możemy trafić na mnichów z buddyjskiego klasztoru Rimijung, znajdującego się nieopodal. Wędrujemy głównie w lesie sosnowym. Po kolejnej 1,5 godz spaceru dochodzimy do wioski Phagding (2610 m). Spokojnym tempem idziemy po łagodnie wznoszącym się ku górze szlaku, mijamy olbrzymie głazy z buddyjską mantrą om mani padme hum, wioski Czunawa (2540 m), Ghat (2492 m), Kusum Drengka (2500 m), dalej ponad godzinny marsz do Choplung (2660 m), z którego to mamy ostatnie 200 m podejście do Lukli (2840 m, około 45 min).

Dzień 20. Rano (jeśli będą dobre warunki) lecimy do Katmandu i busem jedziemy do hotelu w dzielnicy Thamel, w którym się zatrzymujemy w pokojach 2-osobowych. Resztę dnia mamy wolną - na zakupy, samodzielne zwiedzanie.

Dzień 21. Po śniadaniu wybieramy się na zwiedzanie stolicy Nepalu i okolicy. Odwiedzamy wpisaną na listę UNESCO świątynię Pashupatinath, jedną z największych na świecie świątyń hinduistycznych poświęconych bogu Sziwie. Następnie udajemy się do Bodhnath – największa stupa w Nepalu jest jednym z najświętszych miejsc religijnych buddyzmu w tym kraju. Kolejnym wpisanym na listę UNESCO miejscem, które zobaczymy jest plac Durbar w Patanie, mieście składającym się na metropolię Katmandu. Dalej wybieramy się do kompleksu świątyń Swayambhunath, zwanego również „Świątynią Małą”. Powrót do hotelu.

Dzień 22. Dzień zapasu na możliwe problemy z lotami z Lukli.

Dzień 23. Wylot z Katmandu.

Dzień 24. Przylot do Warszawy.

UWAGA! Realizacja programu uzależniona jest od warunków atmosferycznych, a także od samopoczucia, kondycji i zdrowia uczestników.